

LIST OTWARTY

22.09.2011.

LIST OTWARTY

SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY CHOSZCZNO

Od wielu lat zarówno mieszkańcy gminy jak i sami sprzedawcy z targowiska zabiegali o to, żeby jak najszybciej zmienić wizerunek choszczeńskiego placu targowego. Nikomu też nie muszę przypominać tego, że w ostatniej kampanii wyborczej, co drugi kandydat zapewniał swojego wyborcę, że ten problem leży mu na sercu, a więc zrobi wszystko, by plac targowy był bardziej przyjazny zarówno dla tych, którzy tam handlują jak i dla tych, którzy u nich kupują.

Dziś, gdy pojawia się szansa przynajmniej częściowego rozwiązania tej kwestii powstaje wiele nieporozumień, niedomówień i straszenia opinii publicznej, że chcę zlikwidować 58 miejsc pracy. Nie. Nie chcę ich zlikwidować. Pragnę tylko by „straszące” od lat targowisko zamieniło się w ładny dla oka obiekt, z odpowiednimi warunkami dla handlujących i kupujących.

Pod protestem, który trafił także do mnie podpisało się wiele osób, które kilkadziesiąt razy w roku zachęcały mnie do likwidacji obecnego rynku akcentując, że „przynosi ono tylko wstyd”. Tu podkreślę, że na przestrzeni ostatnich kilku lat szukaliśmy pomysłów na rozwiązanie tego problemu, jednak na większość z nich nie było w ogóle odzewu. W poprzedniej kadencji wyasfaltowaliśmy ścieżki, wyremontowaliśmy szalety, poprawiliśmy ogólny stan targowiska, ale oferty utworzenia spółki gospodarującej miejskim targowiskiem kupcy już nie przyjęli. Propozycja podłączenia energii elektrycznej do poszczególnych budek też upadła.

Teraz pojawiła się konkretna szansa. Tu inwestor sam się zgłosił, a my ze sprzedaży połowy targowiska pozyskalibyśmy fundusze na unowocześnienie pozostałej części rynku. Zwracam uwagę na fakt, że takich targowisk jak choszczeńskie już w Polsce prawie nie ma, a wspomniany inwestor jeśli nie otrzyma naszej zgody, to znajdzie miejsce na prywatnej ziemi i wtedy już na pewno nie będziemy mieli nic do powiedzenia.

Nikt nie kwestionuje faktu, że takie targowisko w mieście jest potrzebne i jeszcze raz podkreślam, że nie chcę go likwidować. Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat powstało w mieście wiele inwestycji i prawie każda miała całe rzesze przeciwników. W tym przypadku chciałbym żebyście razem ze mną wypracowali opinię, która pozwoli nie tylko podjąć właściwą decyzję, ale także rozwiązać wszelkie wątpliwości. Zapraszam do otwartej dyskusji 11 października o 18.00, do sali lustrzanej Choszczeńskiego Domu Kultury.

Burmistrz Choszczna

Robert Adamczyk